



Zita Johnson, czarująca artystka filmowa, bohaterka najnowszych obrazów wytwórni „Universal”.



Helena Hayes jako Chinka w filmie „Złoty książę”.



James Murray w filmie pt. „Złota młoczież”.



Fragment filmu p. t. „Pajak” z Edmundem Love w roli głównej.

**CZEKOLADA
ODLEWIA**

A. Piasecki S.A.
KRAKÓW

Łódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO”.

ROK IX.

NIEDZIELA, dnia 26 listopada 1933 roku

Nr. 48

Pięciolecie I-go Koła Zw. Rezerwistów.



W tygodniu ubiegłym Związek Rezerwistów Kolo Łódź I święcił 5 lecie swego istnienia. Z tej okazji odbyła się uroczysta akademja oraz wspólny obiad. Na zdjęciu powyższem między innymi widzimy p. wicestarostę Denysa, inż. Wróblewskiego, p. Augustyniakową oraz pp. Rimlera, Po dułko, Janiaka i Łubę.

Jak strach wypędził stracha.

Powiadają że strachy podobno najchętniej mieszczą się w starych dworach, Nic dziwnego. Ież to historyj poczęło się, skoń czyło, przeszło, pod takim pochylonym od starości dachem. Dziedziczny dwór. Wracają więc doń dawni jego mieszkańcy gnani tęsknotą ziemską, do starych kątów gdzie im życie zbiegło.

W księżycową, jasną, ale wietrzną noc lubią wracać na ziemię i tulać się po alejach parku, po ciemnych korytarzach i cichych pokojach... A to „pan z karabelą“, co na wojnie zginął — rok rocznie, o północy, w dniu oznaczonym po sali jadalnej szablą brząka; a to panna, co z wawiedzonej miłości młódką została, chodzi w grabowej aleji która staw okala i cieniutkim głosem wzywa ukochanego i płacze; a to znowu, leśniczy co syna dziedzica zabił na polowaniu mierząc do niedźwiedzia, pod próg domu wraca pokutować. Słychać wtedy ujadanie psów, okrzyki naganiaczy, potem wystrzał i... cisza: Powiadają wówczas, że strachy w tym dworze... Był właśnie taki dwór stary w którym od jakiegoś czasu poczęło straszyć. Dom piękny, wygodny, majątek bogaty, a jednak trzeci skolei administrator uciekał stamtąd bo go „złe“ napastowało po nocach. Dziedziczka, która dla kształcenia dzieci na stałe w stolicy mieszkała była zrozpaczona. Ekonom robił co chciał, a chłopci korzystali z tego jak mogli.

Nic o tem wszystkim nie wiedząc zgo dził się Lipski, objąć posadę we dworze. Spakował manatki, zabrał swój odbiornik radjowy z którym się nigdy nie rozstawał i wyjechał. Było to na dwa dni przed Wszystkimi Świętami.

We dworze powitano go bez zbytniej



Nad grobem Nobla, fundatora nagród naukowych i literackich jego imienia i wynalazcy dynamitu, w rocznicę śmierci.

radości, a stangret, wnosząc rzeczy do pokoju na wstępie rozpoczął „straszną“ rozmowę:

— A czy pan wie, że ten dwór cieszy się złą sławą?

— Złą sławą?!

— Ano tak. Tutaj — ściszył lekki głos — straszy.

— Straszy?

— Właśnie. O północy chodzi po pokojach jakaś mara. Już trzech administratorów uciekło, bo nie mogli „strzymać“. Raz to się nawet sufit zawałił.

— Pewnie ze starości — odparł Lipski z wątpliwym w strachy.

Stangret popatrzył mań z lekceważeniem dla jego braku zrozumienia historii o „strachu“ i kiwając głową rzekł:



Jedna ze starszych pieczęci łódzkich używana dziś na naukowych wydawnictwach Archiwum Akt Dawnych m. Łodzi.



Fronton Magistratu Rudy Pabjaniickiej, udekorowany w dniu 15. lecia Niepodległości Państwa Polskiego oraz 10. lecia władz miejskich.

— Jeszcze „On“ tu niejednego figla wypłata, chyba że pan będzie gromnicę całą noc palić. Lipskiemu nie bardzo się uśmiechały te noce spędzone przy gromicy, ale mimo wszystko poczył się rozpać wywać. Nazajutrz jedną z pierwszych czynności było założenie radja. Upciał się z tem sam, bojąc się powierzyć komuś jakiegokolwiek czynności, aby mu czegoś nie popsuto.

Wieczorem po kolacji, z radością załączył aparat. Był to dzień zaduszny. Po koncercie zapowiedziano audycję muzyczną — „Widma“ Moniuszki. Lipski zmęczony przeglądaniem ksiąg i pracą około radja, położył się, zgasił światło i słuchał w ciszy.

Nastroj w pokoju był conajmniej tajemniczy.

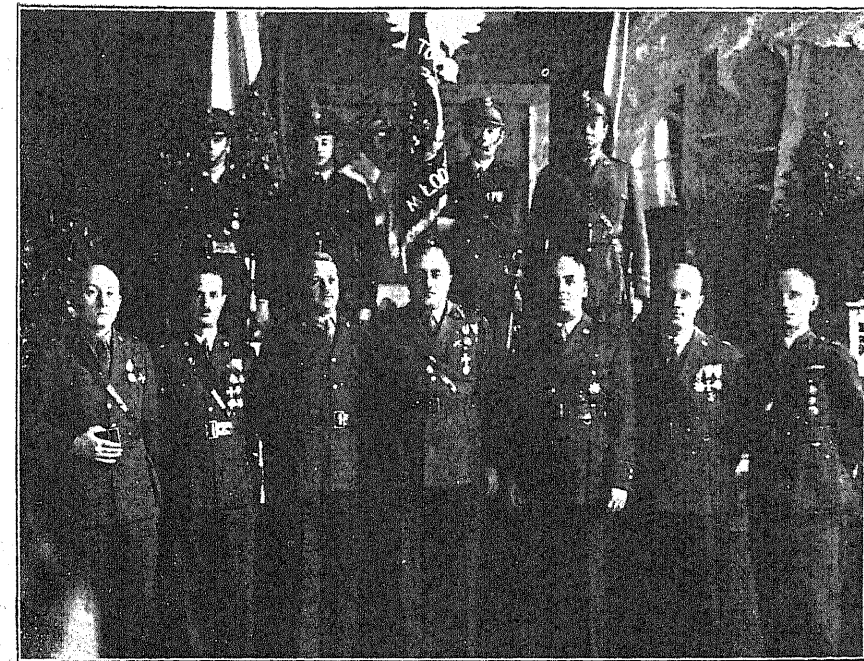
Jesienny wiatr tłukł o szyby, w rozległym dworze panowała cisza wiejskiego, a w pokoju rozlegały się majestatyczne, pełne nastroju słowa mickiewiczowskich Dziadów na tle muzyki. Przed oczyma Lipskiego przesuwał się jak żywy korowód postaci.

W pewnym momencie uwagę słuchającego przerwał szelest otwieranych drzwi. Poderwał się i zmiruchomiał. Na tle ciemnego pokoju, odbijała się białą plamą jakaś postać nieokreślonych kształtów.

— Nie chciałeś jadać ni napoju... estawże nas w spokoju, czy widzisz pański krzyż?! A kysz! A kysz! A kysz! — wybiegi szept mrozący krew z głośnika.

Biała posać poderwała się nagle wydając jakiś gardłowy, pełen przerażenia krzyk i rzuciła się ku ucieczce.

Lipski oniemiał. Ale krzyki bardzo ludzi i bardzo donośny, oraz tupot mocnych nóg nie bardzo świadczyły o eteryczności ducha. W jednej chwili nasz administrator puścił się ślad za uciekającym „Strachem“. Dogonił go wreszcie przed drzwiami sieni gdzie tamten zagmatwawszy się w swe powócyste szaty padł jak długi u progu. Z ust jego wydawał się krzyk:



Jubilaci i założyciele Związku Rezerwistów w Łodzi. Od lewej stoją pp. Westfal, Poszepczyński, Łuba, Piątkowski, Rimler, Baster i Kępczyński.

— Nie zabijaj! Przebaczenia! W Imię Ojca i Syna!

Z powodzi białej płachy wyłoniła się twarz przerażonego ekonomy. Zobaczywszy administratora zgłupiał z przerażenia do reszty.

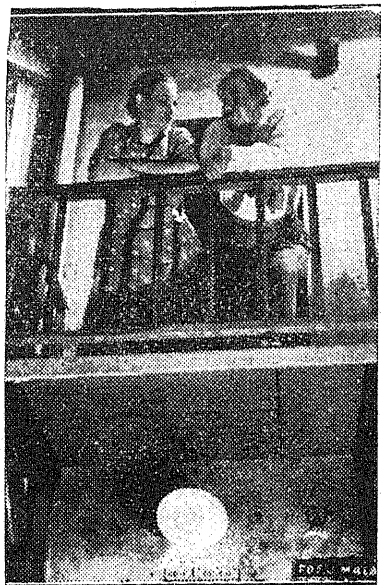
— To... to... pan? Pan też ucieka przed tamym duchem?

Błyskawica zrozumienia oświeciła nagłe Lipskiego. Śmiech niepowstrzymany, śmiech od którego zatrząsły się stare ściany rozległ się jak salwa. Domyślił się wszystkiego. To guślarz z głośnika radjowego tak wystraszył „Stracha“, napastującego dwór.

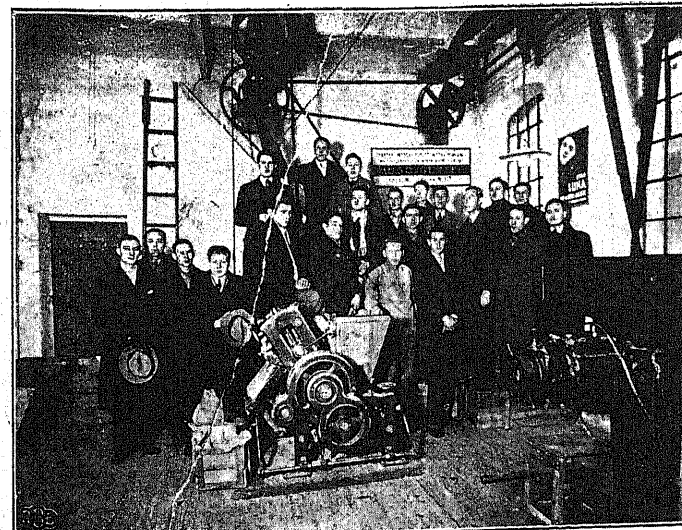
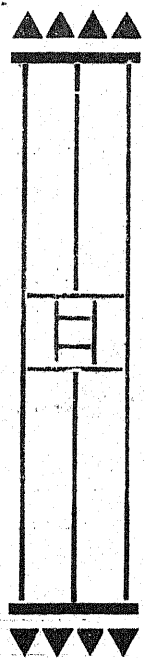
— Powiedzie mi pocieście to robili — pytał się kiedyś tamten oprzytomniał i patrzył zawstydzony w oczy administratora.

— Ano niech będzie co chce... trza się przyznać woleliśmy sami tu rządzić jak z administratorem. Lepi nam się działo... jękał się niepewnie.

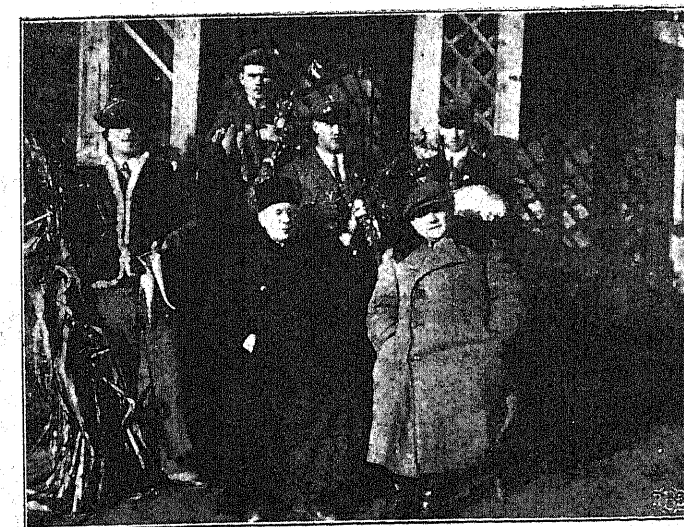
Nazajutrz Lipski w długim liście do właścicielki wyjaśnił historję stracha we dworze, obiecując, że od tej pory majątek będzie już prowadzony sumiennie, będzie przynosił większe dochody i że „zła sława“ dworu zniknie w okolicy.



P. P. Janecka i Kurnakowicz w nowowystawionej w Teatrze Letnim sztuce autora węgierskiego Bus-Fekele pt. „Pieniądz nie jest wszystkim“.



Uczniowie zawodu wejszkoły dla fryzjerów zwiedzają pod kier. p. Orłowa jedną z łódzkich fabryk mydła i kosmetyków



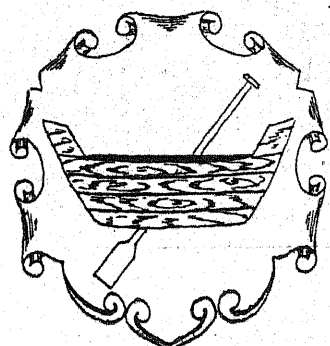
Fragment zaślubienia konkursu przysposobienia rolniczego za rok 1933 w Wygielzowie powiatu łódzkiego. Na zdjęciu uczniowie z ks. proboszczem Kotlickim i inż. Kornackim na czele.



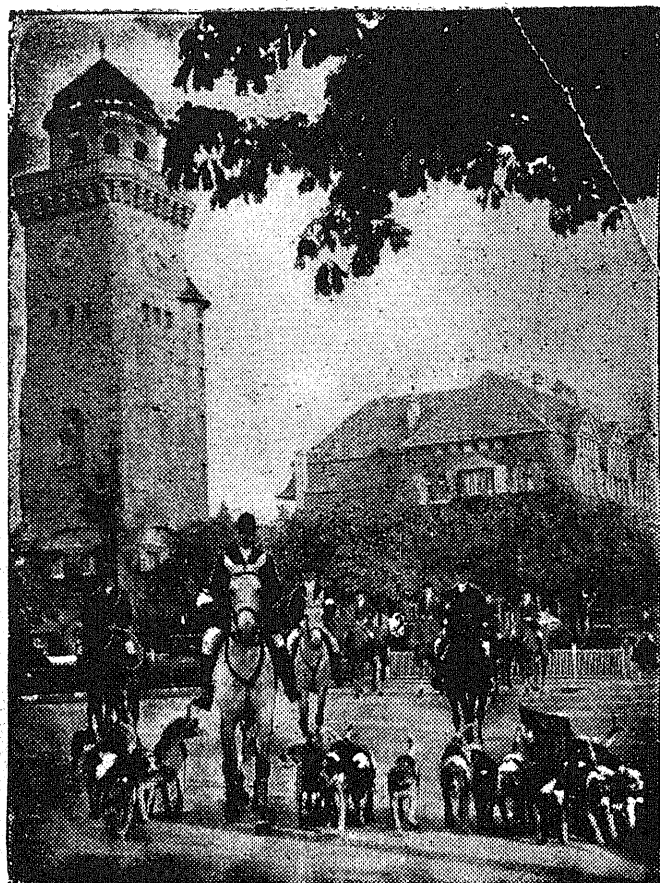
Ciężki i niebezpieczny jest zawód górnika. Długie godziny spędzane głęboko pod ziemią w mrocznych kurytarzach kopalni odbijają się poważnie na zdrowiu górnika, jednak górnik kocha swój zawód. Na zdjęciu widzimy fragment wnętrza kopalni węgla oraz górnika, który świadrem mechanicznym wierci otwór, dla założenia ładunku dynamitu.



Stara pieczęć m. Łodzi, pochodząca z roku 1577-go. Na tarczy po siada łódkę, a w otoku napis: „Sigillum oppidi Lodzia 1577” — z malej łódki — okręt. Nad pieczęcią „Ex navicula navis”



Jeden ze stylizowanych znaków miejskich Łodzi,



Ciekawy obrazek, przypominający dawne lata myśliwskich popisów. Na zdjęciu wyjazd na polowanie.

Jedną z niedawnych pieczęci miejskich Łodzi, posiada w swym polu herb miasta łódzkiego z wiosem. W otoku zaś napis: „Magistrat miasta Łodzi”.



Najstarsza pieczęć miejska Łodzi, pochodząca w 15-go stulecia, zachowana w Archiwum Akt Dawnych m. Łodzi.

Satyra antyhitlerowska w prasie francuskiej.

Dzienniki francuskie, zarówno jak i tygodniki, ogłaszają mnóstwo dowcipów i anegdot antyhitlerowskich. Oto kilka z nich:

SCHILLER I HITLERYZM.

Hitlerowcy usiłują nawiązać do tradycji Schillera i przedstawić wielkiego poetę romantycznego jako prekursora narodowego socjalizmu. Przeciwno temu zaproszenia w imię czystości doktryny jeden z matadorów III Rzeszy, zwracając uwagę kompetentnych czynników, że twórczość Schillera jest za bardzo „międzynarodowa”. Czyż nie napisał „Wilhelma Tella” dla Szwajcarów, „Dziewicę Orleańską” dla Francuzów, „Marję Stuart” dla Anglików? A co pozostawiał w spuściźnie Niemcom? „Zbójców”.

W CYRKU.

Impresario zwraca uwagę publiczności w cyrku na numer z tresurą zwierząt. Rezultaty osiągnięto nadzwyczajne. Na jedno skinienie słonie siadają. Tak się też dzieje. Wówczas impresario z uśmiechem zadowolenia mówi: „Panie i Panowie, To, coście teraz widzieli, stanowi unikat w świecie. Jeżeli jest ktoś pomiędzy szanowaną publicznością, komu się wydaje, że mógłby dojść do tego samego rezultatu, niech przyjdzie i spróbuje”.

Jeden z widzów wstaje, schodzi na arenę, zbliża się do jednego słonia i coś mu szeptem na ucho. Momentalnie słon wyciąga się, jak długi.

Impresario nie może wyjść z podziwu: — To niewiarogodne. Od dziesięciu lat pracuję nad tym numerem, a pan przy



Kurs pięściarstwa Związku Strzeleckiego województwa łódzkiego z por. Kopackim kom. Okr. Ośrodku W. F. i st. sierż. Rudnickim oraz instruktorem Okr. Ośr. W. F. na czele

chodzi słon pana nie zna i natychmiast wali się na ziemię. Jak pan to zrobił — Powiedziałem mu tylko że Niemcy rozbroili się.

PRZED OBLICZEM FUEHRERA.

Fuehrer znajduje się w swoim gabinecie. Wchodzi nagle pewna dama w starszym wieku o wybitnym typie semickim. Adolf Hitler wpada w giew: — To niesłychane. Wchodzi pani, jak się wchodzi do szynku, nie zameldowawszy się nikomu. W jaki sposób pani się tu dostała?

— Jechałam pociągiem.
— Nie o to chodzi do diabła. Pytam panią, jak pani tu przyszła?
— Nie przyszłam, Autobusem.
— Donnerwetter, czy dowiem się w końcu, jak się pani przedostała aż do tego pokoju?

— To bardzo proste. Powiedziałam, że jestem matką dr. Goebbelsa.

Jak wiadomo, matka dr. Goebbelsa utrzymywana była przez pewnego bankiera izraelskiego, z którym miała syna dr. Goebbelsa.

MOMENTY SZCZEROŚCI GOERINGA.

W dniu 27 marca o godz. 9 wieczorem wpada do gabinetu Goeringa zdyszany posłaniec hitlerowski i melduje wzruszonym głosem:

— Reichstag się pali.
— To już? — mówi spokojnie Goering, spoglądając na zegarek

Innym razem wlatuje, jak wicher, do gabinetu Goeringa jego adjutant książę N... (ministrowie hitlerowscy przyjmują tylko książąt na swoich adjutantów) i melduje:

— Panie premierze, donoszą właśnie, że 200 samolotów nieznanego pochodzenia leci nad Berlinem.

Donnerwetter, zamówiłem tylko pięć.



Popularny w Łodzi utalentowany artysta, malarz Karol Ende wystawił swe piękne prace z okazji jubileuszu 30 lecia służenia sztuce. Wystawa obrazów mieści się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 113. Urządzona została pod nazwą „Wiosna, lato, jesień, zima”.



Henryk Frymarkiewicz, bramkarz ŁKS-u otrzymał skreślenie ze swego klubu zamierzając zasilić jeden z klubów warszawskich.



Ku uczczeniu 50 lecia istnienia królewskiego zamku w Sinaja rumuńska poczta wypuściła serje znaczków w widoku tej pięknej siedziby królewskiej.

FILMJA.

John Barrymore i Bebe Daniels grają główne role w filmie, odsłaniającym tajemnicę życia adwokatów, p. t. „Szary pokój”. Z zagranicy donoszą o wielkim sukcesie jaki odnosi film „Universalu” p. t. „Zaledwie wczoraj” z Margaret Sullavan i John Bolessem, w otoczeniu 93 czołowych gwiazd amerykańskich.

Jan Kiepura wyjeżdża w najbliższym czasie do Hollywoodu, gdzie nakręci trzy filmy dla wytwórni „Universal”.

Chester Morris, Alice White i Helen Twelvetress grają w doskonałym filmie „Universalu”, traktującym o blaskach i cieniach z życia królów rękawicy: „Niebezpieczna kobieta”.

Twórca „Frankensteina”, reż. J. Whale „złapał” ciekawy temat! Kręci obecnie dla „Universalu” — „Kuszący płomień” z Flissą Landi, Esther Ralston, Nils Astherem i Adolfem Menjou.

John Boles, najpopularniejszy obecnie amant europejski gra w wielkim filmie erotycznym „Universalu”, p. t. „Wielki romans”.

Uroczą gwiazdą „Universalu”, Margaret Sullavan, pragnie pozyskać sobie miano wyroczni mody Hollywoodu. Po nakręceniu filmu p. t. „Zaledwie wczoraj”, mając nieco więcej wolnego czasu głowiła się nad wynalezieniem ekstrawagancyjnych pomysłów. Wymyśliła ich sporo przeszczeplając niekiedy pomysły Europy na grunt amerykańskiej.

Oto jak Margaret Sullavan ukazała się jednej nocy na balu:

W sukni, będącej powiązaniem materjałów wszelkich możliwych barw i odcieni, nosiła pantofle ze skóry wiewiórczej, Paznokcie zamiast zwykłego manicure'u, pokrywały czerwone serduszka.

Następnego dnia gwiazdy Hollywoodu poczęły naśladować swą genialną koleżankę, Margaret Sullavan zapowiadała na najbliższe dni nowe pomysły. Na szczęście reżyser Stahl przerwał jej „pracę myślicielką”, powołując do odegrania głównej roli w filmie „Czerwone lilje”.

Czy kobiety są niebezpieczne? Jak czasem. Liczne są bowiem wypadki, gdy swym kusicielskim czarem, doszczętnie niweczą rozmiłowanego w nich mężczyznę.

Wytwórnia „Universal” wyprodukowała film p. t. „Biała rękawiczka”, w którym wykazany jest zgubny często wpływ kobiety na czempiona boks. Czempionem jest Chester Morris, jego partnerkami: Alice White i Helan Twelvetress.

Wiele już było filmów wojennych i szpiegowskich, „Główna kwatery” — to tytuł nowego, wielkiego filmu wytwórni „Universal”, w którym problemy te zosta-



Holandzka święciła 400 lecie śmierci wielkiego malarza Jakuba Corneliusa. Na zdjęciu obraz pendzla Corneliusa przedstawiający Salomeję.

ły ujęte w oryginalny sposób. Role główne cdtwarza Wynne Gibson. „Universal” w dalszym ciągu poleje na aktorów. Oto nowa trójka zdobyta przez Carla Laemmlega: znakomity aktor charakterystyczny: Paul Muni, Mary Astor i Anna Q. Nilsson.

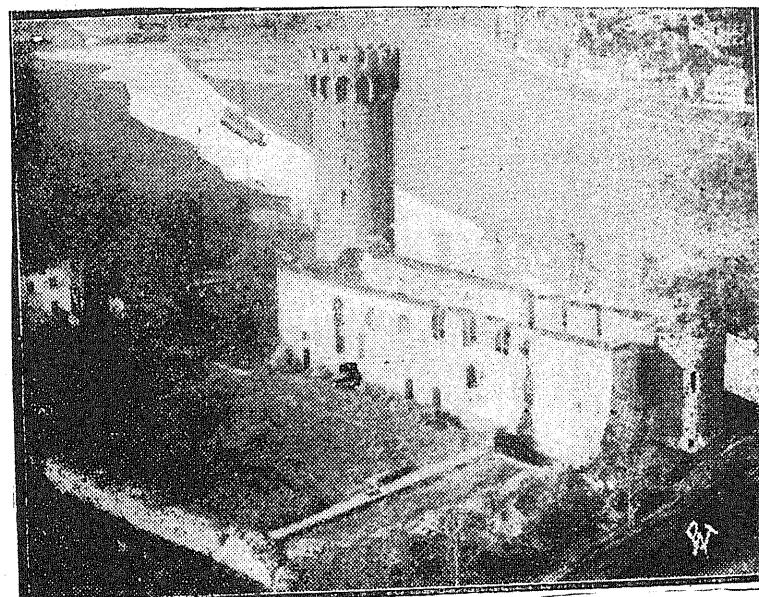
Jak podaje francuski „Cinemonde” z

dnia 5/9 br. wytwórnia „Universal” wyznaczyła na najbliższą produkcję sumę 340 milionów franków. W programie znajduje się sfilmowanie scenariuszy.

Słynny europejski odkrywca gwiazd, Joe Pasternack, wynalazł nowy dziecięcy nabytek dla filmu — to 14-letnia Mariika Schaffer.



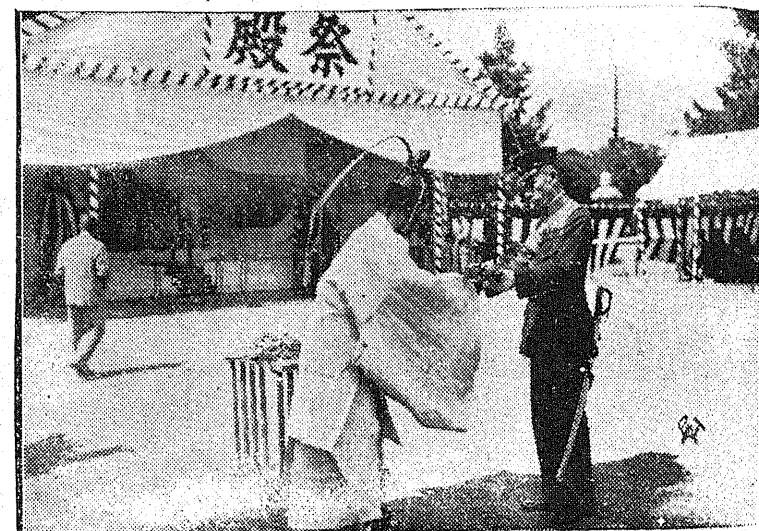
W Łasi w pow. makowskim odbyło się uroczyste poświęcenie i oddanie do użytku publicznego nowo wybudowanego gmachu szkoły powszechnej. Budynek ten, wyposażony we wszelkie nowoczesne urządzenia jest już drugim gmachem szkolnym, powstającym w ciągu ostatnich dwóch lat na terenie powiatu makowskiego. Na zdjęciu widok szkoły podczas aktu poświęcenia.



Mało znane widoki Polski: ruiny zamku z 14 wieku w Świeciu województwa pomorskiego nad rzeką Lutrzyną.



Manifestacja przeciwko prohibicji. Tę żywiołową manifestację urządziła ludność nawojorska na rzecz zniesienia ustawy prohibicyjnej.



Druga rocznica wybuchu konfliktu mandżurskiego była bardzo uroczysto obchodzona w Japonji. Na zdjęciu moment wręczania miniatury wojny generałowi Sadno Araki, symbolicznej gałązki przed złożeniem hołdu poległym.



Ewa Erwicz i H. Bil w jednej ze scen nowego filmu polskiego realizowanego przez reżysera Krzeptowskiego. Na zdjęciu widzimy fragment tego filmu.



We wsi nadgranicznej Majkoszyce w powiecie Kępno odbyło się uroczyste poświęcenie nowowbudowanego kościoła. Konsekracji kościoła dokonał osobiście J. E. ks. Kardynał Prymas Hlond.



Najznakomitsza pieśniarka polska Hanka Ordonówna, w filmie pt. „Szpieg w masce”.



Clive Brook bohater wielkiej epopei filmowej pn. „Kawalkada”.



Wielki tragik ekranu, Harry Baur w filmie pt. „Niepotrzebne dziecko”



Królowa ekranu polskiego, Jadwiga Smosarska, jako „Prokurator Alicja Horn”.



Łódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO”.

ROK IX.

NIEDZIELA, dnia 3 grudnia 1933 roku

Nr. 49

Dom Strzelecki na Widzewie



W dniu 26 ub. m. odbyła się uroczystość poświęcenia Domu Strzeleckiego na Widzewie. W uroczystości wzięły udział liczne delegacje Strzelca, Związku Legionistów, Rezerwistów i Organizacji b. wojskowych. Aktu poświęcenia domu dokonał ks. proboszcz Stańczak. Przemówienie okolicznościowe transmitowane przez Rozgłośnie Polskiego Radja wygłosił pułkownik Waławski. Na zdjęciu widzimy uczestników uroczystości ze sztandarami organizacji b. wojskowych.

(Fot. A. Mayer, Piotrkowska 182, tel. 103-81).